

Sygn. akt I ACa 134/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. J.

przeciwko W. B.

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 282/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda T. J. na rzecz pozwanego W. B. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Marta Sawicka Iwona Wiszniewska Joanna Kitłowska-Moroz

Sygn. akt I ACa 134/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 roku, wydanym w sprawie z powództwa T. J. przeciwko W. B. o ustalenie nieważności umowy, oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, iż powód wniósł o ustalenie, że umowa z 28 lipca 2011 roku przeniesienia własności nieruchomości działki numer (...), częściowo zabudowanych, o obszarze 6,4200 ha,

położonych w G., dla których Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Czarnkowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), zawarta w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...), jest bezwzględnie nieważna.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w 2001 roku potrzebował pomocy finansowej do prowadzenia działalności gospodarstwa rolnego i że z tej przyczyny w dniu 19 lipca 2011 roku, jako zleceniodawca zawarł z T. W. umowę pośrednictwa finansowego, a w jej wyniku - umowę pożyczki z W. B., przewłaszczenie na zabezpieczenie której stanowiła opisana w pozwie nieruchomości.

Powód wskazał ponadto, że strony, w obecności T. W., zawarły umowę pożyczki na kwotę 35.000 zł., wpisując pozornie w umowie pożyczki jej wartość jako kwotę 100.000 złotych, a następnie umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie jej spłaty.

Powód wskazał, że wystosował do pozwanego pismo, w którym -powołując się na podstawę prawną art. 84 § 1 k.c.- oświadczył, że uchyla się od skutków prawnych umowy pożyczki zawartej z pozwanym 28 lipca 2011 r., z uwagi na fakt, że został wprowadzony w błąd co do kwoty pożyczki. W ocenie powoda umowa przeniesienia własności z dnia 28 lipca 2011 roku, zawarta w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) jest bezwzględnie nieważna bowiem w sposób nieekwiwalentny określa prawa i obowiązki stron oraz nadmiernie obciąża obowiązkami powoda, a przyznaje nadmierne uprawnienia pozwanemu; ponadto w ocenie powoda czynność ta jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego narusza bowiem zasadę słuszności kontraktowej z art. 353¹ k.c.

Pozwany W. B., w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swą rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, aby treść umowy pożyczki zawartej na piśmie z 28 lipca 2011 r., na kwotę 100.000 zł oraz zawartej w formie aktu notarialnego umowy przeniesienia własności z 28 lipca 2011r. nie odzwierciedlała materialnie zapisów w nich zawartych, ponieważ strony były świadome tego, co podpisują, nikt nie wprowadzał nikogo w błąd, a zawarte umowy, w tym i umowa przeniesienia własności, jest ważna, zawarta została w formie aktu notarialnego, a więc dokumentu o charakterze urzędowym. Pozwany twierdził, iż treść zawartej umowy przeniesienia własności w żaden sposób nie godzi w interesy powoda, co wynika z § 7 tej umowy, a w szczególności zapisy następujące po tirecie drugim oraz zawarte w ust. 2 tej jednostki redakcyjnej, gdyż kwota uzyskana ze sprzedaży przedmiotowych nieruchomości podlega ostatecznemu rozliczeniu- pozwanemu od uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości przysługuje prawo do potrącenia kwoty zobowiązania, o którym mowa w § 1 aktu notarialnego, po potrąceniu odsetek od nieterminowej spłaty i po potrąceniu kosztów związanych z dochodzeniem zwrotu pożyczki i odsetek, zaś pozostała kwota ma być przekazana powodowi. Taki zapis, w ocenie pozwanego, jest uczciwy i zgodny z zasadami współzycia społecznego. Pozwany wskazał, że powód zakwestionował umowę pożyczki z uwagi na faktycznie przekazaną kwotę powołując się na przepis art. 84 § 1 k.c., jednak cały szereg zachowań powoda świadczy o tym, że pojmował on znaczenie podejmowanych czynności oraz dwukrotnie wraz z żoną potwierdził odbiór 100.000 złotych: po raz pierwszy wraz z żoną podpisując umowę pożyczki - w § 14 tej umowy, a drugi raz przed notariuszem - § 1 i § 2 umowy przeniesienia własności.

Orzeczenie Sądu Okręgowego w Szczecinie zostało oparte na następujących ustaleniach:

T. J. prowadził gospodarstwo rolne, które wymagało inwestycji, zaś jego sytuacja finansowa uniemożliwiała mu zaciągnięcie kredytu w banku.

T. J. stawił się u T. W., pośrednika finansowego i poprosił o pomoc w uzyskaniu pożyczki pozabankowej na spłacenie należności wobec banku, w kwocie ok. 20.000 zł, co miało skutkować skreśleniem z listy dłużników.

T. W. zwrócił się do W. B. o pożyczanie kwoty 35.000 zł na rzecz T. J.. W. B. jako warunek udzielonej pożyczki zastrzegł jej zabezpieczenie. Jednocześnie powód dopytywał się u T. W. o możliwość uzyskania wyższej kwoty pożyczki (co T. W. odradzał, aby nie odstraszyć pożyczkodawcy). Ostatecznie W. B. uzależnił udzielenie pożyczki od usunięcia z księgi wieczystej wpisu o prawie dożywotniego zamieszkiwania w nieruchomości rodziców T. J.. Sąd I instancji ustalił nadto,

że T. J. wraz z żoną M. J. i T. W., 28 lipca 2011 roku udał się do S., gdzie spotkał się z W. B. i jego synem K. B. w kawiarni, w pobliżu kancelarii notarialnej. T. W. nie chciał być obecny przy negocjacjach i pod pretekstem potrzeby wyjścia na papierosa wielokrotnie opuszczał kawiarnię. Strony negocjowały zarówno wysokość pożyczki, jak i jej warunki, a W. B. i K. B. udzielili szeregu wyjaśnień, co do warunków umowy oraz sposobu zabezpieczenia spłaty pożyczki. Z uwagi, na fakt, że T. J. oświadczył, że chce pożyczyć 100.000 złotych i będzie spłacał pożyczkę w miesięcznych ratach po 1.000 złotych, a pozostała kwota będzie spłacona na koniec trwania umowy – W. B. zgodził się obniżyć wysokość odsetek do wysokości 0,06 % w stosunku dziennym. Termin zwrotu pożyczki w wysokości 100.000zł (która to kwota została przekazana powodowi przez pozwanego w dniu zawarcia umowy) oraz płatności odsetek strony ustaliły na dzień 28 lipca 2011 roku.

Sąd Okręgowy ustalił, że jako sposób zabezpieczenia spłaty pożyczki wraz z odsetkami strony umówiły przewłaszczenie nieruchomości rolnej w miejscowości G., składającej się z działek nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą (...) o łącznej powierzchni 6,42 ha wraz z przynależnymi budynkami. Sąd ustalił także, że po spisaniu umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, K. B. zaniósł jej oryginał do kancelarii notarialnej, w celu sporządzenia na jej podstawie aktu notarialnego, że przygotowanie aktu notarialnego trwało około 40 minut, i że w tym czasie notariusz przygotował dla każdej ze stron egzemplarz aktu notarialnego, tak, aby mogli śledzić jej treść, podczas kiedy ona ją odczytywała.

Notariusz zwróciła uwagę na sposób zabezpieczenia spłaty pożyczki, wyjaśniając, że z chwilą podpisania umowy własność ww. nieruchomości przejdzie z T. J. na W. B., a powód oświadczył, że jest tego świadomy. W. B. oświadczył w treści aktu notarialnego, że zobowiązuje się do powrotnego przeniesienia na T. J. przedmiotu przewłaszczenia, to jest ww. nieruchomości w terminie siedmiu dni od dnia zwrotu przez dłużników M. i T. małżonków J. udzielonej im pożyczki, zaś w wypadku zwłoki W. B. zobowiązał się wyznaczyć dodatkowy termin do wykonania zobowiązania, który nie mógł być krótszy niż 5 dni licząc od daty doręczenia wezwania na adres wskazany w komparacji aktu notarialnego. Po bezskutecznym upływie ww. terminów W. B. służyło prawo sprzedaży przedmiotu przewłaszczenia osobom za cenę według jego wyboru. Od kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości W. B. przysługuje prawo do potrącenia kwoty zobowiązania, o którym mowa w § 1 niniejszego aktu, odsetek od nieterminowej spłaty oraz kosztów związanych z dochodzeniem jej zwrotu; pozostała po potrąceniu kwota miała zostać przekazana T. J..

Sąd I instancji ustalił ponadto, że strony zgodnie postanowiły, że powód pozostanie w posiadaniu nieruchomości i będzie ponosił związane z nią koszty, oraz, że w celu pobrania opłat strony podały wartość nieruchomości na kwotę 100.000 złotych.

Po podpisaniu aktu notarialnego przez strony, T. J. otrzymał pozostałą kwotę pieniędzy z 100.000 złotych, z których zostały opłacone koszty związane z umową przewłaszczenia. Do przekazania doszło w samochodzie K. B.. Kiedy po zawarciu umowy T. W. poprosił powoda o wypłatę prowizji, T. J. próbował się targować. Kiedy powód otworzył saszetkę, w której miał pieniądze, T. W. dostrzegł, że znajduje się w niej znacznie więcej pieniędzy, niż 30.000 złotych (jako osoba mająca doświadczenie z dużymi kwotami gotówki i widząc nominały - 100 złotych, T. W. ocenił, że T. J. posiada co najmniej 80.000 złotych). Powód wypłacił T. W. prowizję od kwoty 30.000 złotych, zaś na pytanie o wysokość pożyczki, powód nie chciał udzielić odpowiedzi, twierdząc, że to nie jest sprawa T. W., odmówił również okazania pośrednikowi umowy, jaką podpisał z W. B. zasłaniając się brakiem czasu na zatrzymanie samochodu. Jednocześnie powód oświadczył, że zgłosi się do T. W. za 2-3 dni, aby ustalić dalszy tok postępowania, w szczególności wykreślenie z rejestru dłużników.

Sąd Okręgowy ustalił również, że za uzyskane z pożyczki pieniądze M. J. spłaciła zaległe zobowiązania finansowe, a mimo to starania o kredyt okazały się bezskuteczne, ponieważ T. J. nie był już właścicielem nieruchomości i nie miał możliwości zabezpieczenia kredytu.

Sąd I Instancji ustalił ponadto, że T. J. zjawił się w biurze T. W. po około 6 miesiącach i w rozmowie z pośrednikiem powód pytał o opinię o prawniku i oświadczył, że ma zamiar pozwać W. B.. W tym czasie powód uzyskał również od

T. W. pisemne oświadczenie o tym, że pośrednik był świadkiem udzielenia pożyczki T. J. przez W. B. w wysokości 35.000 złotych.

W piśmie z 22 sierpnia 2011 roku, T. J. i M. J., powołując się na art. 84 § 1 k.c., oświadczyli, że uchylają się od skutków prawnych umowy pożyczki zawartej z W. B. 28 lipca 2011 roku w S., co do kwoty pożyczki czyli w zakresie przekraczającym kwotę faktycznie pożyczoną czyli 35.000 złotych, jak i w zakresie dotyczącym wysokości umownych odsetek ze względu na to, że umowę pożyczki zawarli wskutek wprowadzenia ich w błąd, co do kwoty pożyczki, gdzie kwota 100.000 złotych ma być jedynie dodatkowym środkiem zabezpieczenia terminowej spłaty zadłużenia. Nadto, powód i jego żona stwierdzili, że z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że W. B. działał z zamiarem wprowadzenia ich w błąd, co do wysokości pożyczki, a faktycznie ich oszukał

Sąd I Instancji ustalił ponadto, że szacunkowa wartość przedmiotowej nieruchomości to na dzień 12 lipca 2011 roku 284.400 złotych.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, iż powództwo podlega oddaleniu w całości.

Według Sądu Okręgowego w Szczecinie spór w niniejszej sprawie dotyczył umyślnego wprowadzenia powoda przez pozwanego w błąd, co do treści czynności prawnej, której dokonał wraz z pozwanym (art. 84 § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy uznał, iż szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miał dowód z aktu notarialnego z 28 lipca 2011 roku, obejmujący umowę przeniesienia własności, z którym łączy się umowa pożyczki z tego samego dnia, ponieważ powód kwestionował zgodność treści wskazanych dokumentów z rzeczywistym stanem faktycznym, w zakresie wysokości udzielonej pożyczki.

Sąd ten wskazał, że powód faktycznie przedstawił, jako dowody potwierdzające jego stanowisko w zakresie wysokości udzielonej pożyczki, jedynie zeznania świadka M. J. – żony powoda oraz własne wyjaśnienia. Sąd I instancji podkreślił, że przeciwko twierdzeniom powoda przemawia dowód w postaci wskazanego aktu notarialnego i umowy pożyczki, jak również zeznań świadka T. W., K. B. oraz zeznań pozwanego W. B.. O wysokości udzielonej pożyczki świadczą również dowody w postaci ewidencji pożyczki oraz dowodu wypłaty z kasy pozwanego. Sąd Okręgowy uznał, iż zarzuty stawiane dowodowi w postaci aktu notarialnego nie podważyły wiarygodności jego treści w myśl art. 2 § 2 pr. not. i art. 244 § 1 k.p.c. Według Sądu Okręgowego w Szczecinie ocena taka uzyskuje wsparcie w samych wyjaśnieniach powoda. Powód w swoich zeznaniach stanowczo twierdził, że nie rozumiał, co notariusz odczytuje i na co się godzi, a w szczególności nie rozumiał, że efektem podpisania aktu notarialnego było złożenie oświadczenia woli, mocą którego przenosił na pozwanego własność należącej do niego nieruchomości. Powód składając wyjaśnienia zaprzeczał własnym twierdzeniom zeznając ostatecznie, że zgodził się „nie wpisać w księgę, tylko przekazać”. Wobec tego Sąd Okręgowy w Szczecinie uznał, iż zachowanie powoda zmierzające do przedstawienia się Sądowi, jako osoby słabo rozeznanej w kwestiach finansowych, pozostaje w jaskrawej sprzeczności z faktem bardzo dużej aktywności powoda w zakresie zaciągania zobowiązań w różnych instytucjach finansowych. Pożyczki i kredyty były zabezpieczane hipoteką na nieruchomości dłużnika. Powód korzystał z pośrednictwa profesjonalnego pośrednika finansowego, dokonywał czynności związanych nie tylko ze zwykłą spłatą należności, lecz również z przeciwdziałaniem skutkom ujawnienia w rejestrze dłużników; poszukiwał i uzyskiwał środki finansowe zarówno na rynku bankowym, jak i poza nim. W tej sytuacji zdaniem ww. Sądu nie sposób ocenić, jako wiarygodne, twierzeń powoda, że nie rozumiał znaczenia zapisów umowy pożyczki, a następnie aktu notarialnego. Sąd ten miał również na względzie, iż nie była to pierwsza umowa, jaką zawierał powód, - przeciwnie, ich ilość wskazywała na to, że powód był bardzo dobrze zorientowany, co do istoty umowy, a z całą pewnością nie mógł mieć co do niej wątpliwości, po odczytaniu jej przez notariusza i standardowym objaśnieniu znaczenia poszczególnych postanowień.

Na uwagę, zdaniem Sądu Okręgowego, zasługiwał również fakt zachowania się T. J. po podpisaniu umowy. Charakterystyczna jest jego niechęć do prowadzenia dyskusji z T. W., dotyczących zarówno kwoty pożyczki, jak i jej innych postanowień. Jest niezrozumiałe, z jakiej przyczyny T. J. nie chciał okazać umów pośrednikowi, któremu płacił za pomoc w uzyskaniu kredytu, kiedy ten chciał przejrzeć zapisy umowy i ewentualnie zwrócić uwagę na

niebezpieczeństwa, jakie ona zawierała. Wytlumaczeniem zachowania powoda, była treść umowy pośrednictwa, w której powód zobowiązał się wobec pośrednika do zapłacenia prowizji w stosunku do wielkości uzyskanej pożyczki. Przy pożyczce w wysokości 35.000 złotych prowizja po dodatkowych negocjacjach wyniosła 2.500 złotych, a wobec niemal trzykrotnie wyższej sumy pożyczki, jaka wynikała z umowy pożyczki oraz aktu notarialnego, prowizja winna być odpowiednio wyższa. T. J. skutecznie dążył do niepłacenia pośrednikowi i to było przyczyną odmowy okazania dokumentów. Okoliczność ta, w połączeniu z spostrzeżeniem, o jakim zeznał T. W., co do ilości pieniędzy znajdujących się w saszetce T. J., przekonuje, że powód faktycznie otrzymał 100.000 złotych. Gdyby miało być inaczej, to z pewnością zgodziłby się okazać treść umowy i aktu notarialnego T. W. i wyjaśniłby mu, że wpisana kwota jest jedynie swoistym sposobem zabezpieczenia spłaty należności. Zamiast tego T. W. usłyszał, że treść umowy nie jest jego sprawą. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w Szczecinie odmówił wiarygodności dowodowi z zeznań M. J. oraz wyjaśnieniom T. J. w zakresie, w jakim zaprzeczali oni otrzymaniu 100.000 złotych od W. B. tytułem pożyczki oraz twierdzili, że faktycznie strony umawiały się na 35.000 złotych i nie zamierzały dokonywać przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie spłaty długu wobec W. B.. W konsekwencji Sąd I instancji za wiarygodne uznał zeznania świadka T. W., który zeznawał w sposób spójny i logiczny, a treść jego zeznań koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd podkreślił, że świadek działał głównie w interesie powoda, gdyż to powód płacił mu za wykonaną usługę, co czyni jego zeznania bardziej wiarygodnymi.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że to, że kwota 100.000 złotych, a nie 35.000 złotych została przekazana pozwanemu potwierdza również dowód wpłaty i ewidencja pożyczek, które Sąd uznał za dowody wiarygodne z uwagi na ich zgodność z zeznaniami T. W. i K. B..

Według Sądu Okręgowego w Szczecinie powód nie wykazał, aby działał pod wpływem błędu, a w szczególności błędu wywołanego przez pozwanego (art. 84 § 1 i 2 k.c.).- przeciwnie, wskazano, że przeprowadzone postępowanie dowodowe przekonuje, że powód działał z pełnym rozeznaniem sytuacji i znaczenia czynności, jakich dokonuje. Pozwany nie tylko nie wprowadził go w błąd, lecz wyjaśnił konsekwencje podpisywanej umowy. Nadto, skutki czynności prawnej objętej aktem notarialnym zostały pozwanemu wyjaśnione przez notariusza podczas przedstawiania treści aktu notarialnego. Również zeznania powoda wskazują, że rozumiał on znaczenie składanego oświadczenia, zaś aktualna postawa powoda, w ocenie Sądu I Instancji wskazuje, że faktycznie podczas zawierania umowy z pozwanym, nie liczył się z jej konsekwencjami, nie jest to jednak błąd, o jakim stanowi 84 k.c.

Według Sądu Okręgowego w sprawie brak było również podstaw do stwierdzenia nieważności umowy z uwagi na zasady współżycia społecznego z art. 58 § 2 k.c. Ww. Sąd wskazał, iż miał na uwadze, że pozwany dla zabezpieczenia swojego interesu gospodarczego zawarł umowę objętą aktem notarialnym przewłaszczenia nieruchomości powoda na zabezpieczenie udzielonej mu pożyczki; że odsetki przewidziane dla tej pożyczki nie przekraczały odsetek maksymalnych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Sąd zwrócił również uwagę, iż nie można dostrzec w zapisach umowy, aby pozwany zmierzał do przejęcia nieruchomości powoda za niewspółmiernie niską cenę. Przewłaszczenie przenosiło własność nieruchomości na pozwanego, jednak zapisy umowy nie pozwalały mu jej zatrzymać dla siebie. Przeciwnie- pozwany zobowiązał się do sprzedaży nieruchomości, zatrzymania dla siebie tego, co wynikało z umowy pożyczki oraz poniesionych kosztów i ostatecznie zwrotu pozostałej kwoty powodowi. W tej sytuacji Sąd uznał, że jedynym celem umowy przewłaszczenia było faktyczne zabezpieczenie spłaty pożyczki, która do dnia dzisiejszego nie została spłacona.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy uznał, iż w myśl art. 353¹ k.c. brak jest podstaw aby stwierdzić nieważność ww. umowy i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku. W przedmiocie kosztów orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od ww. wyroku wywiódł powód T. J..

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż wyrok zaskarża w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 353¹ k.c. i art. 58 § 2 k.c., w szczególności poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie przez przyjęcie, iż ważna jest umowa przeniesienia własności nieruchomości o wartości 350.000 zł w celu zabezpieczenia pożyczki o wartości 35.000 zł lub 100.000 zł.

- art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 359 § 2 k.c. w szczególności poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie, w szczególności przez przyjęcie, iż ważna jest umowa przeniesienia własności nieruchomości w celu zabezpieczenia odsetek umownych wynikających z pożyczki w wysokości 0,06% dziennie- w sytuacji gdy wysokość tych odsetek umownych znacznie przekracza czterokrotność stopy kredytu lombardowego;

- art. 84 § 1 i 2 k.c. w szczególności poprzez przyjęcie, iż umowa przeniesienia własności nieruchomości jest ważna, pomimo że powód działał w istotnym błędzie co do wysokości umowy pożyczki i co do samego faktu przeniesienia własności nieruchomości;

2. obrazę przepisu prawa procesowego w postaci:

a) art. 233 k.p.c. które miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia w szczególności poprzez:

- sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych wyroku z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez ustalenie, iż pożyczka została udzielona w kwocie 100.000 zł, podczas gdy z zeznań świadka M. J. oraz przesłuchania powoda T. J. oraz pisemnego oświadczenia świadka T. W. w dnia 25 sierpnia 2011 roku wynika, iż pozwany udzielił powodowi pożyczki w kwocie 35.000 zł;

- sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych w wyroku z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez ustalenie, iż pożyczka została udzielona w kwocie 100.000 zł , podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż nie możliwe i prawdopodobne aby pozwany W. B. nosił przy sobie 100.00 zł w saszetce, pomimo, iż był poinformowany o tym, że pożyczka ma wynosić tylko 30.000 zł, a pozwany nie wiedział nic o kwocie pożyczki 100.000 zł;

- sprzeczności poczynionych ustaleń faktycznych wyroku z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez ustalenie, iż pożyczka została udzielona w kwocie 100.000 zł ,podczas gdy z zasad doświadczenia życiowego wynika, że skoro świadek T. W. złożył pisemne oświadczenie z dnia 25 sierpnia 2011 roku że pożyczka była udzielona w kwocie 35.000 zł; w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki, gdyby pożyczka była udzielona w kwocie 100.000 zł to świadek T. W. nigdy nie złożyłby pisemnego oświadczenia z dnia 25 sierpnia 2011 roku że pożyczka była udzielona w kwocie 35.000 zł, poza tym oczywiste jest w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki, że świadek T. W. jest zainteresowany wygraniem sprawy przez pozwanego;

- zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez Sąd I instancji, które miało wpływa na treść rozstrzygnięcia poprzez niedokonanie wszechstronnej oceny zeznań świadka T. W.;

b) art. 386 § 4 k.p.c. które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sadowego na okoliczności wyceny spornej nieruchomości działek nr (...).

Tak wskazując powód wniósł o:

1). zmianę w całości zaskarżonego wyroku:

- poprzez ustalenie, iż umowa z dnia 28 lipca 2011 roku przeniesienia własności nieruchomości działki nr (...) stanowiącej lasy i działki nr (...) stanowiącej grunty rolne zabudowane o obszarze 6,42 00 ha położone w miejscowości G. dla których Sąd Rejonowy w Trzciance VI Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Czarnkowie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) zawartą w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) jest bezwzględnie nieważna;

- zmianę w całości pkt. 2 zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych w kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł plus 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg. norm przepisanych;

- ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia żądań określonych w pkt. 1):

2) uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż zasadność zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. i art. 58 § 2 k.c. wynika z tego, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie nie badał poprzez dowód z opinii biegłego istotnej dla rozstrzygnięcia kwestii, tj. wartości nieruchomości podlegającej przewłaszczeniu. Powód wskazał, że wartość nieruchomości w prywatnym operacie określono na 284.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości nieruchomość jest warta 350.000 zł. W konsekwencji nabycie przez pozwanego nieruchomości o wartości 350.000 zł za kwotę udzielonej pożyczki 35.000 zł powód uznał za naruszającą zasady współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

Według powoda zawarta umowa nie odpowiada zasadom słuszności kontraktowej przede wszystkim z uwagi na rażąco nierównoważne kształtowanie ryzyka związanego z powstaniem i wykonaniem zobowiązania. Zdaniem powoda zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 359 § 2 k.c. w szczególności poprzez błędne przyjęcie, iż ważna jest umowa przeniesienia własności nieruchomości w celu zabezpieczenia odsetek umownych wynikających z pożyczki w wysokości 0,06% dziennie, w sytuacji, gdy wysokość tych odsetek umownych znacznie przekracza czterokrotność stopy kredytu lombardowego.

W ocenie powoda tak określone odsetki mają lichwiarski charakter, co skutkuje nieważnością umowy przeniesienia własności nieruchomości.

Według powoda zarzut naruszenia art. 84 § 1 i § 2 k.c. uzasadniony jest tym, iż powód działał w błędzie co do wysokości umowy pożyczki, gdyż przekazano mu tylko kwotę 35.000 zł a nie 100.000 zł. Ponadto co do formy zabezpieczenia powód wskazał, że myślał, że będzie to hipoteka, a nie przeniesienie własności.

W ocenie powoda o słuszności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stanowi okoliczność, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie błędnie ustalił, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że powód pożyczył od pozwanego kwotę 100.000 zł, podczas gdy z zeznań świadka M. J., powoda i świadka T. W. z dnia 25 sierpnia 2011 roku wynika, że pozwany udzielił powodowi pożyczki w kwocie 35.000 zł - co miało wpływ na wynik sprawy. Ponadto powód zarzucił, iż Sąd Okręgowy w Szczecinie nie wziął pod uwagę, że zeznania świadka T. W. cechowały nieścisłości, brak logiki, że świadek nie był zdecydowany co do okoliczności o jakiej kwocie pożyczki rozmawiał z pozwanym.

Pozwany W. B. w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż jego zdaniem zaskarżony wyrok jest słuszny, ponieważ Sąd Okręgowy w Szczecinie prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne i prawne. Uznał, iż zarzuty powoda nie są należycie skonstruowane i stanowią luźny zbiór wszelkich argumentów, jakie tylko powodowi przyszły na myśl. Zdaniem pozwanego Sąd Okręgowy w Szczecinie dokonał prawidłowej oceny dowodu z zeznań świadków, a sam pozwany na rozprawie wykazał, iż w saszetce mieści się swobodnie kwota 100.000 zł. Zdaniem pozwanego nie jest wiarygodne twierdzenie powoda, iż przedmiotem pożyczki była inna kwota, niż 100.000 zł. Pozwany wskazał, iż powód dwukrotnie w ciągu 28 lipca 2011 roku składał na tą okoliczność oświadczenie, raz w umowie pożyczki, drugi raz w umowie o przewłaszczenie. Pozwany podkreślił w związku z tym, iż powód umowę przewłaszczenia zawierał razem ze swoją żoną M. J. i obydwójce małżonkowie jednocześnie stawali przed notariuszem. W tych okolicznościach pozwany uznał, iż nie jest możliwe przyjęcie aby powód nie wiedział, że umowa pożyczki dotyczy kwoty 100.000 zł. Pozwany zaprzeczył

aby zastrzeżone w umowie odsetki miały charakter lichwiarskich, gdyż oprocentowanie 0,06% dziennie daje rocznie 21,9%, podczas gdy w spornym okresie roczna wysokość stóp lombardowych wynosiła od 24 % do 25 %. Zdaniem pozwanego zarzut rażącej różnicy pomiędzy wartością nieruchomości a pożyczki, mający skutkować nieważnością umowy, jest bezzasadny- istotą umowy było bowiem nie przeniesienie na pozwanego własności nieruchomości, lecz uzyskanie zabezpieczenia pożyczki. Gdyby powód spełnił swoje świadczenie, czego nie uczynił do dnia dzisiejszego (wspłacił jedynie kwotę 1.000 zł), pozwany nie musiałby realizować działań zmierzających do sprzedaży spornej nieruchomości. Pozwany podkreślił, iż w myśl § 7 umowy w tym względzie jest zobowiązany do działania ze szczególną starannością i po odliczeniu należności pozwanego powodowi zostanie zwrócona pozostała kwota z ceny sprzedaży nieruchomości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się niezasadna w całości; sprowadzała się w zasadzie do polemiki ze sposobem oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji i przedstawienia własnej oceny tego materiału.

Sąd II instancji, podzielając co do zasady poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, wskazuje, iż uznaje je za własne; podziela także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranego materiału dowodowego, zaś wskazaną podstawę prawną rozstrzygnięcia, choć nieco zbyt ogólnikowo określoną, uznaje za prawidłową.

Odnosząc się do zarzutów apelacji powoda, wskazać należy, że powód powoływał się na naruszenie art. 353¹ k.c. i art. 58 § 2 k.c., w szczególności poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie przez przyjęcie, iż ważna jest umowa przeniesienia własności nieruchomości o wartości 350.000 zł w celu zabezpieczenia pożyczki o wartości 35.000 zł lub 100.000 zł ze względu na nierówność świadczeń stron.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu skarżącego o naruszeniu w/w przepisów. Pewnego rodzaju nierówność świadczeń stron wpisana jest w zasadę swobody umów, określoną w art. 353¹ k.c.; szczególnie w przypadku tzw. pożyczki lombardowej, którą w niniejszej sprawie zawarł powód. Tego rodzaju świadczenie, a więc uzyskanie bardzo szybko znacznej sumy pieniężnej, przez osobę nie posiadającą zdolności kredytowej, zawsze będzie spełniane na innych, mniej korzystnych niż pożyczka bankowa, warunkach. To samo dotyczy sposobów zabezpieczenia takiej umowy.

Niezależnie od tego, jaki sposób zabezpieczenia przewidziały strony, wskazać należy, że do essentialia negotii umowy o przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie, również zawieranej w następstwie pożyczki lombardowej warunkach, należą:

- określenie celu przewłaszczenia to jest causa zabezpieczenia;
- zastrzeżenie o zwrotnym przeniesieniu prawa własności na przywłaszczającego przez wierzyciela w przypadku spłaty zobowiązania (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lipca 2001 roku III CKN 1225/98 LEX nr 49576).

Natomiast samo odniesienie wartości wierzytelności podlegającej zabezpieczeniu w stosunku do wartości przewłaszczanego przedmiotu nie należy do essentialia negotii. Przewłaszczenie na zabezpieczenie nie jest bowiem umową wzajemną, zaś dysproporcja pomiędzy tymi wartościami nie ma większego znaczenia dla ważności umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Rola umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie polega bowiem przede wszystkim na zabezpieczeniu spłaty określonej wierzytelności. Tak jak w przypadku hipoteki umownej, pełniącej podobną funkcję, wartość wierzytelności i wartość nieruchomości nie muszą być równe, tak i w przypadku przewłaszczenia na zabezpieczenie wartości te nie muszą być (i najczęściej nie są) do siebie zbliżone.

W niniejszej sprawie wnioski ten jest tym bardziej uzasadniony, że strony w § 7 umowy przewłaszczenia postanowiły, że po bezskutecznym upływie terminów do zwrotu pożyczki W. B. służyło prawo sprzedaży przedmiotu przewłaszczenia osobom za cenę według jego wyboru; że z kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości W. B.

przysługuje prawo do potrącenia kwoty zobowiązania z tytułu pożyczki, odsetek od nieterminowej spłaty oraz kosztów związanych z dochodzeniem jej zwrotu; a pozostała po potrąceniu kwota miała zostać przekazana T. J..

Oznacza to, że strony nie przewidziały bezwarunkowego przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie, lecz określiły ściśle sposób zaspokojenia się wierzyciela z nieruchomości, który to sposób-w ocenie Sądu- przewiduje obowiązek ostatecznego rozliczenia stron i rodzi po stronie powoda roszczenie o zwrot ewentualnych nadwyżek środków pozostałych po sprzedaży nieruchomości.

Zatem dokonane w niniejszej sprawie przewłaszczenie na zabezpieczenie- z tak określonymi warunkami sprzedaży nieruchomości i sposobem rozliczenia stron- ma w istocie służyć zabezpieczeniu roszczenia pozwanego o zwrot pożyczki, a nie prowadzić do jego wzbogacenia poprzez wejście w posiadanie wartościowej nieruchomości.

Te okoliczności przesądzają o bezpodstawności zarzutu naruszenia art. art. 353¹ k.c. i art. 58 § 2 k.c. Te same okoliczności wyłączają konieczność badania wartości nieruchomości i jednocześnie niweczą zarzut naruszenia art. 386§4 kpc poprzez zaniechanie badania tej wartości w drodze dowodu z opinii biegłego. W związku z tym, że powód nie dysponował innym rodzajem zabezpieczenia, w związku z kwestią uzgodnionego sposobu rozliczenia kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, nie ma większego znaczenia, czy nieruchomość była warta, jak twierdził powód, około 350.000zł, czy, jak to ustalił Sąd I instancji, 284.400zł.

Powód zarzucił również orzeczeniu Sądu I instancji naruszenie art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 359 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie i przyjęcie, że ważna jest umowa przeniesienia własności nieruchomości w celu zabezpieczenia odsetek umownych wynikających z pożyczki w wysokości 0,06% dziennie- w sytuacji gdy wysokość tych odsetek umownych znacznie przekracza czterokrotność stopy kredytu lombardowego. Powód zdawał się kwestii odsetek przydawać nadmiernej wagi. Tymczasem zbędne jest ustalanie, czy odsetki te przekraczają czterokrotność stopy kredytu lombardowego, czy też nie. Nawet bowiem uznanie, że odsetki te przekraczają odsetki maksymalne pozostaje bez znaczenia dla ważności zawartej umowy. Zgodnie bowiem z art. 359§2²k.c. jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Przepis ten zatem wyklucza możliwość stwierdzenia nieważności umowy z powodu zastrzeżenia odsetek wyższych niż maksymalne, przewidując zupełnie inny, niż wynikający z art. 58 §1 kc, skutek, dla zastrzeżenia odsetek w wysokości sprzecznej z przepisami. Oznacza to, że zastrzeżenie odsetek wyższych niż maksymalne może mieć wpływ wyłącznie na ukształtowanie wysokości zobowiązania pożyczkodawcy, lecz nie na ważność postanowienia umownego.

Powód powoływał się w swojej apelacji również na naruszenie art. 84 §1 i 84§2 k.c. poprzez przyjęcie, że umowa przewłaszczenia jest ważna, pomimo, że powód działał w istotnym błędzie co do samego faktu przewłaszczenia nieruchomości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut ten okazał się chybiony, ponieważ powód ostatecznie przyznał w trakcie przesłuchania w charakterze strony, że miał świadomość udzielenia przewłaszczenia nieruchomości na zabezpieczenie. Nawet gdyby tak się nie stało, to dotychczasowe twierdzenia powoda co do braku świadomości musiałyby zostać ocenione, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, za całkowicie niegodne wiary. Powód miał bowiem doświadczenie w zawieraniu umów; wielokrotnie zaciągał kredyty i pożyczki, wielokrotnie obciążał nieruchomość hipoteką, miał doświadczenie w transakcjach finansowych, które przesądzało o tym, że musiał zdawać sobie sprawę ze znaczenia swojej czynności. Tym bardziej, że przed zawarciem umowy przewłaszczenia powód musiał przygotować stosowne dokumenty dotyczące nieruchomości, i tym bardziej, że istotne postanowienie o przeniesieniu własności nie tylko zawarto w akcie notarialnym, ale jego treść głośno odczytano przed podpisaniem, a znaczenie samego rozporządzenia wyjaśniono. W tej sytuacji twierdzenie przez powoda w apelacji, że sądził, iż zabezpieczenie ma być w istocie hipoteką, należało ocenić jako całkowicie niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, zaś zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w Szczecinie art. 84§ 1 i 2 k.c.- za niesłuszny.

Powód w zarzutach apelacji powoływał się również na nieważność samej umowy pożyczki ze względu na działanie przez powoda pod wpływem błędu co do treści umowy pożyczki, której treść obejmowała 35.000zł, a nie 100.000zł. W

tym miejscu wskazać należy, że umowa o przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie nie została stypizowana przez ustawodawcę i należy do katalogu umów nienazwanych zawieranych na podstawie art. 353¹ k.c. zawieranych na zasadzie swobody kontraktowania. Dopuszczalność zawierania tego typu umów w przeszłości była kwestionowana; obecnie przyjmuje się, iż umowy o przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie są w pełni dopuszczalne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2000 roku III CKN 246/00 LEX nr 41955 oraz w wyroku z dnia 8 marca 2002 roku III CKN 748/00 LEX nr 54937). Podkreślenia również wymaga, iż umowa o przewłaszczenie nieruchomości na zabezpieczenie (zwana dalej umową o przewłaszczenie) stanowi odrębny byt prawny od stosunku prawnego stanowiącego podstawę (causa) zawarcia samej umowy o przewłaszczenie, niemniej jednak szereg zarzutów powoda dotyczył ustalenia istnienia tejże causa. Z punktu widzenia umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie zawartej przez strony istotne jest zatem to, iż jej causa stanowi inna umowa- w tym przypadku umowa pożyczki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut nieważności umowy pożyczki, stanowiącej causa umowy przewłaszczenia, okazał się niesłuszny. Sąd Okręgowy prawidłowo bowiem ocenił materiał dowodowy w postaci dokumentów i zeznań świadków, i prawidłowo ustalił, że causa umowy o przewłaszczenie na zabezpieczenie istniała, a uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożone przez powoda i jego żonę było nieskuteczne, skoro nie ziszczyły się przesłanki do złożenia takiego oświadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie, że powód otrzymał sumę 100.000zł, a nie 35.000zł. Jedynym dowodem, który mógłby wskazywać na to, że była to suma 35.000zł, są zeznania żony powoda oraz przesłuchanie powoda w charakterze strony, słusznie jednak dowód ten, na podstawie zeznań świadków T. W., K. B. oraz przesłuchania powoda w charakterze strony, słusznie uznał Sąd Okręgowy za niegodny wiary. Nie może być w tych okolicznościach mowy o wykazaniu jakiegokolwiek błędu co do kwoty pożyczki, ani o naruszeniu, przy ocenie w.w dowodów, art. 233 k.p.c.

Z zeznań T. B. wynikało jednoznacznie, że nie wie, jaka kwota została pożyczona i że powód nie pokazał mu ani umowy, ani nie zadeklarował, jakiej sumy dotyczyła, jednak dowód ten w świetle innych dowodów, m.in własnych obserwacji tego świadka, że powód dysponował znaczną sumą gotówki, na pewno większą niż 35.000zł, niechęci powoda do okazania umowy, pozwala na ustalenie, że pożyczka dotyczyła kwoty 100.000zł. Wbrew wywodom apelacji nie można uznać, że gdyby pożyczka była udzielona w kwocie 100.000 zł, to świadek T. W. nigdy nie złożyłby pisemnego oświadczenia z dnia 25 sierpnia 2011 roku że pożyczka była udzielona w kwocie 35.000 zł. W niniejszej sprawie oświadczenie złożone przez T. W. ma daleko mniejszy walor dowodowy, niż zeznania złożone przez tego świadka. Oświadczenie, na które powołuje się powód w apelacji, jest tylko dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 kpc. Z kolei okoliczności złożenia oświadczenia z dnia 25 sierpnia 2011r przez tego świadka zostały wyczerpująco wyjaśnione w jego zeznaniach. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnej sprzeczności pomiędzy treścią zeznań świadka a jego oświadczeniem- świadek ten przyznał, że wpisując do oświadczenia kwotę 35.000zł miał na myśli pierwotne ustalenia między powodem a pozwanym. Z zeznań tego świadka wynika, że:

- skontaktował powoda z pozwanym w celu zawarcia umowy pożyczki na kwotę 35.000zł;
- nie był świadkiem zawarcia umowy ;
- nie był świadkiem przekazywania pieniędzy;
- nie widział treści umowy ani nie został przez powoda poinformowany o jej treści;
- widział u powoda większą niż 35.000zł ilość gotówki.

Świadek mógł jedynie przypuszczać-na podstawie tej ostatniej okoliczności- że powód otrzymał od pozwanego więcej niż 35.000zł, ale nie mógł mieć pewności co sumy pożyczki. W tej sytuacji podpisanie wobec powoda oświadczenia o pożyczce na kwotę pierwotnie uzgodnioną nie pozostaje w żadnej sprzeczności z zeznaniami świadka. W chwili składania swojego oświadczenia świadek mógł mieć bowiem pewność jedynie co do kwoty 35.000zł. Z kolei pewność

Sądu Okręgowego co do tego, że umowa obejmowała 100.000zł, ukształtowały nie tylko zeznania świadka T. W., lecz, jak już wyżej wskazano, ocena całości materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji zgodnie z art. 233§1 kpc.

Sąd I instancji dostrzegł bowiem, że zgodnie z zeznaniami świadka T. W. powód zainteresowany był pożyczaniem większej niż 35.000zł sumy, że dysponował telefonem do pozwanego, z którym mógł bez przeszkód kontaktować się przed datą umówionego spotkania, że zgodnie z zeznaniami K. B. przekazano kwotę 100.000zł- co prowadzi do wniosku, że ta właśnie kwota została pożyczona. Wniosek ten, wysnuty zgodnie z zasadami logiki przez Sąd I instancji, wzmacnia dodatkowo dowód w postaci dowodu wypłaty z kasy pozwanego sumy 100.000zł, oraz zeznania pozwanego, że wbrew twierdzeniom powoda 100.000zł to suma, która mieści się w podręcznej saszetce

(oraz obrazowe zademonstrowanie przez pozwanego w trakcie rozprawy tego faktu). Suma tych okoliczności niweczy zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.- ocena faktów dokonana przez Sąd Okręgowy była w pełni prawidłowa.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, konkretnie art. 233 k.p.c. Powód wywodził, uzasadniając go, że "oczywiste jest w świetle zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki, że świadek T. W. jest zainteresowany wygraniem sprawy przez pozwanego". Jak wynika z zebranego przez Sąd I Instancji materiału dowodowego, to z powodem, a nie z pozwanym świadek pozostawał w pewnej zależności finansowej. Nie zostały wskazane w apelacji żadne okoliczności, na podstawie których można ustalić z jakich konkretnie przyczyn świadek ten miałby być zainteresowany wygraniem sprawy przez pozwanego, a nie przez powoda. Odnośnie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c strona powodowa podnosiła w zarzutach apelacji, że świadek T. W. zeznał początkowo, że nie rozmawiał z pozwanym o ewentualnej wyższej kwocie pożyczki, a następnie "przypomniał" sobie, że jednak rozmawiał z pozwanym o wyższej kwocie, co sprawia, że zeznania te są nielogiczne i niespójne. Nie wiadomo jednak, o który konkretnie fragment zeznań stronie powodowej chodzi. Być może o ten: "Z panem B. rozmawiałem tylko i wyłącznie o udzieleniu powodowi pożyczki w kwocie najpierw 30 tys w gotówce plus koszty 5 tys zł. Przypominam sobie teraz, iż padło pytanie ze strony pana B. "czy powód chce tylko 30 tys zł"", na co świadek miał odpowiedzieć, że tak. Ten fragment zeznań nie ma jednak większego znaczenia dla oceny całokształtu materiału dowodowego i w żaden sposób nie świadczy o braku logiki w zeznaniach świadka T. W., co przesądza o tym, że ocena tych zeznań, dokonana przez Sąd Okręgowy jest słuszna, zaś zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c.- niezasadne.

W tym stanie rzeczy oraz na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powoda w całości.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł, mając na uwadze jego wynik, z uwzględnieniem art. 98§1 kpc i §6 pkt 6 oraz § 12 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążania powoda tymi kosztami wyłącznie ze względu na trudną sytuację majątkową powoda- należy uznać za ugruntowane stanowisko judykatury co do tego, że "szczególne okoliczności", o których mówi art. 102 k.p.c, to nie tylko trudna sytuacja materialna strony, lecz także inne, współlistniejące przesłanki, istnienia których w materii niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny nie dostrzegł.

W związku z powyższym należało orzec jak na wstępie.